



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

**CENA PRENUMERATY:**  
 12 miesięcy w zamkniętym  
 Rocznie 24 —  
 Półrocznie 12 —  
 Kwartałnie 6 —  
 Miesięcznie 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochwa Al. II Nr. 58, telefon Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.  
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-7-jej wieczorem.  
 Wskazywaniem redakcji nie sroczono, za artykuły, nie oznaczone w górze osobno honorarjów redakcji. Wypłaty na bieżąco. Prezentowane i ogłoszenia w Częstochwie przyjmują wszystkie księgarnie w Warszawie: Sare Działków Ugru, Wierzbowa & Dem Handlowy L. i H. Metel i S-ka Kred. Frank. 52. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marmaladowa 116 w Warszawie i S. Metel i S-ka, Albre ogłoszeń I. Duchwitz, w Warszawie Mławowska 120, w Sosnowcu W. Kabanzi, hotel warszawski.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-jej stronie 50 k., na IV-aj 10 k. Reklamy i Nakładowa za wiersz 20 k. Nudolano na wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowski” w Zawierciu i Zagłębiu Opatowski jest p. Władysław Radzicki (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentantem „Gonia Częstochowski” w Zawierciu i Zagłębiu Opatowski jest p. Władysław Radzicki (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Prenumeratę za „Gonia Częstochowski” i jego zmianę w Krakowie przyjmuje p. J. Kolesiński.

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program. ZMIANA PROGRAMU Lokal ogrzany. (Patrz ogłoszenie.)

W tych dniach wyjdzie nakładem księgarni Michała Klenieca „PLAN MIASTA SOSNOWCA“

**Księgarnia Z. Hubickiej w Zawierciu**  
 została zaopatrzona w kalendarze na 1908 r. jak również posiada w dużym wyborze podręczniki szkolne, materiały piśmienne, kopjaly, atramenty, dostawa do biur mater. 1476 piśmiennych i t. p. 2-2  
 Po cenach możliwie niskich.

**Instytut Lecznico-Gimnastyczny i szkoła fechtunkowa**  
 Gabinet masażu gimnastyki Frenklowskiej i leczenie skrzywienia kręgosłupa.  
**St. KIFFERA, II Aleja № 30.**

**Lekarz-Dentysta M. GREJNIEC**  
 Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby szatyczne bez podniebienia, prostowanie krzywo ruszających zębów.  
 I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie wkład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

**KALENDARZYK.**  
 D. 10 Stycznia.  
*Imiona chrześcijańskie:* dzień Agatona P., Wilhelma B. jutro Honoraty P.  
*Wschód słońca:* godz. 8 m. 11, zachód godz. 4 m. 5.  
*Wiadomości historyczne:* 1778. Zgon Linusza. — 1825. Otwarcie cesarskiej akademii nauk. — 1871. Kapitulacja Perony.

**„Pracowita Duma.”**  
 — 0 —  
 „Birżewja Wiadomości” zamieszczają feljton humorystyczny, w którym w sposób bardzo dowcipny wyśmiewają bezpłodność posiadaczy trzeciej Dumi.  
 Motto jest takie: „Na posiedzenie piątkowe nie przygotowano żadnego materiału. Posłowie nie wiedzą, czem się Duma zajmie”. Z kroniki „Dumy”.  
 — Wobec tego, że nie mamy na dzisiaj żadnej określonej pracy, wnoszę — rzekł przewodniczący, — abyśmy opracowali porządek dzienny”.  
 — Weźmy się do dołowania rewizji w kleszeniach esdeków — wniósł Szulgin.  
 Prezes jednak nie zgodził się na oddanie tego wniosku pod głosowanie.

Prawica podtrzymała Szulgina i domagała się głosowania. Wówczas esdecy oświadczyli, że jeśli robić rewizję, to należy to uczynić u wszystkich deputowanych.  
 Przeciwno temu jednak gorąco oponował Szmidt, oświadczyjąc, iż nie może być rewidowany ze względu na zachowanie tajemnicy obrony państwowej.  
 Prawica wyszła do swego pokoju frakcyjnego, aby się porozumieć, i postanowiła wniosku Szulgina nie oddawać pod głosowanie, „ze względu na Szmidta, któremu istotnie może być niezręcznie wykazywać zawartość swych kleszeni, co stałoby się koniecznym, gdyby przyjęto poprawkę esdeków co do rozszerzenia propozycji Szulgina”.  
 — Będziemy tedy — rzekł jeden ze związkowców — pieśń śpiewać. Ty, Chomiakow, będziesz pierwszy intonował.  
 Wniosek ten został oddany pod głosowanie i upadł.  
 „Cóż więc tedy — nie uspakajaj się związkowic — to grajmy w „czechardę” (gra ulicznych rosyjskich, polegająca na przeskakowaniu jeden przez drugiego).  
 Wniosek tego nawet nie balotowano.  
 „Cóż my tutaj będziemy siedzieli naprzóżno

**Ar. K. Greene.**  
**Zbrodnia w Grammercy Park.**  
**CZĘŚĆ PIERWSZA.**  
 (Dalszy ciąg).  
 Pierwszym przedmiotem, jaki zwrócił na stopnie naszą uwagę, był zbrozurwany tom romansu, który spostrzegłam na małym stoliku w rogu pokoju.  
 — Czyja to książka? — zapytałam.  
 — Nie moja.  
 — I nie moja.  
 — Jednak to wydanie tegoroczne — zauważyłam.  
 Spojrzały na mnie zdziwione. Izabella wzięła książkę. Była to jedna z powieści, sprzedawanych przeważnie na stacjach kolei żelaznych. Nie była zniszczona, ale widocznie była czytana.  
 — Pozwólcie mi ją obejrzeć — powiedziałam. Izabella podała mi ją natychmiast.  
 — Czy brat wasz pali?  
 — Który?  
 — Jeden albo drugi, wszystko jedno.  
 — Franklin pali czasem, Howard nigdy.  
 — Te książkę czyń nieco dymem tytoniowym. Może ją tutaj Franklin przyniósł?  
 — Oh! nie; on nigdy nie czytuje romanów, a przynajmniej podobnych. Naszem zdaniem pozbawia się wielkiej przyszłości.

Przejrzałam książkę. Ostatnie kartki były tak świeże, że mogłam niemal palcem wskazać miejsce, na którym zatrzymał się czytający. Oddałam książkę Karolinie, polecając jej schowac.  
 Widząc ją wahającą się, dodałam:  
 — Jeżeli wasz brat Franklin zauważy brak książki, będzie to dowodem, że on ją tu przyniósł i więcej tem się zajmować nie będzie.  
 To zdawało się je uspokajać, bo Izabella położyła zaraz książkę na wysokiej półce, tak, że jej widać nie było.  
 Nie znalazłam już w tych pokojach nic, coby mnie zająć mogło; przyszedłszy tedy do sieni. Tu mi nowa myśl przyszła.  
 — Która z was pierwsza wchodziła na górę? — zapytałam.  
 — Wchodziłyśmy tam razem — odpowiedziała Izabella. — Ale dla czego pytasz nas o to, miss Butterworth?  
 — Chciałam się dowiedzieć, czy wszyscy ko znalazliście w porządku na górze.  
 — Nie zauważyłyśmy nic szczególnego, nieprawdaż Karolino? Czy przypuszczasz pani, że osoba, która spełniła tę straszną zbrodnię, wchodziła na górę? Gdybym to wiedziała, nie mogłabym oka zmruczyć przez całą noc.  
 — Ja również — dodała Karolina. — Oh! miss Butterworth, nie mów pani tego.  
 — Nic o tem nie wiem.  
 — Ale się pani pytała...  
 — I jeszcze się pytam. Czy nie nie było poruszone, choćby najmniejszy przedmiot? Ja

wchodziłam na chwilę do frontowego pokoju po wodę, ale nic nie ruszałam, wzięłam tylko szklankę.  
 — Brak szklanki zauważyłyśmy, ale... O! Karolino, a poduszka do szpilek? Czy sądzisz, że miss Butterworth myśli o poduszce?  
 Zadrzałam. Czy ona ma na myśli tę, którą podniosłam z ziemi i położyłam na stoliku.  
 — Co macie do powiedzenia o tej poduszce do szpilek? — zapytałam.  
 — Nic, nie; tylko nie mogłyśmy pojąć, jakim sposobem znalazła się na stoliku. Miałyśmy małą poduszkę do szpilek w kształcie pomidora, zawieszoną zawsze na deseczce przy naszej ubieralni i nigdy jej nie zdejmowałyśmy. Karolina przywiązywała do niej niemałą wagę, bo chroniła jej ulubione szpilki od rabunku. Dzieci odzwyczajające nas sąsiadów. A jednak tę poduszkę, której nikt nie śmiał dotykać, znalazłyśmy na stoliku, niedaleko drzwi, ze wstążeczką, na której była zawieszona. Ktoś ją zerwał i to gwałtownie, bo wstążka nawet była rozdarta. Ale tak drobny szczegół zapewne pani nie wiele interesuje, nieprawdaż miss Butterworth?  
 — Nie — odpowiedziałam, nie wtajemniczając je do roli, jaką w tym wypadku odegrałam — może dzieci sąsiadów zerwały ją?  
 — Nie, bo dzieci sąsiadów dawno już tu nie były.  
 — Czy w poduszce były szpilki?  
 (d. c. n.)

**F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE Zakład i Elektro-Mechaniczny**  
 Aleja III № 58. ślusarski  
 Wykonuje wszelkie roboty żelazne i miedziane. Specjalności: budowa wag ciężkich, stolowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takich roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie płuruszczarów, telefonów dzwonek elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wyciąmaczek, aparatów projekcyjnych, kinematografów i p. Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonuje: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa, waha-  
 dezące, od najwycyńszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-  
 nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sarkofagowe. Zakład podejmuje  
 się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych informacie. rysunki i karykatury na każdy żądany taniestarmo. Ceny przystępne.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski**  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
 Aleja III dom własny.

i patrzyli tylko na siebie"—rosnęły się głosy niezadowolonych.

„Czyby Wasza Świątobliwość nie zgodziła się wypowiedzieć kazania?”—spytało biskupa Kulogusza.

Ale biskup nie chciał się zgodzić.

„Niech Sazonowicz czyta głośno „Ruskoje Znamia”—wniósł jeden ze związkowców.

Ale Chomiakow zaprotęstował, oświadczając, iż przyjęcie tego wniosku pociągnęłoby za sobą zadaną wszystkich partii, by czytano i ich organy efektywnie.

„To urządzimy sobie pulkę”—zaproponował Markow 21.

Zaczęto już układać grę „w 8 karty”, ale odrazu zabawa w tę wzięła, gdyż Smidt uczynił wolę z jedną kartą.

„Czy nie zarzucił się gdzie przypadkiem jaki dawny projekt prawa?”—spytał hr. Dorrer.

Przeszukano wszystkie szuflady, ale nigdzie nawet najbardziej starego projektu nie znaleziono.

Nareszcie u jednego z wczynych znaleziono papier do papierosów, który—po dokładnem skontrolowaniu okazał się projektem o „budowie dodatkowej garderoby w progimnazjum w Carewokokszadzku”.

Niestety, jednak wczyni zdążyli już wypalić z niego cały budżet wydatków.

Wreszcie hr. Dorrer zaproponował opowiadanie sobie „anegdota myśliwskich”.

Cała Duma ożyła.

Posejdenie się zakończyło o godzinie 6 rano w sobotę.

## Z dnia powszedniego.

### Nieporządki w domach.

Słyszymy bezustannie skargi obywateli na porządek miejski. Że dużo w tem racyjnie każdy, którego losy skazały na pobyt w Częstochowie, —ale zachodzi pytanie, czy ciż obywateli (mamy tym razem na myśli t. zw. popularnie „kamieniczników”) wypieniają swoje względem porządku i higieny zobowiązania?

Sądymy, że bez przesady odpowiedzieć na to można: nie wypieniają, ani pod względem porządku, ani higieny.

Co do pierwszego zarzucić tu możemy właścicielom domów nieoświetlenie klatek schodowych, zawczesne gaszenie lampek, co wywołuje przykre następstwa w szczególności dla lokatorów, którzy mieszkają na wyższych piętrach; nieczystość w miejscach ustępowych; najmowanie stróżów, którzy nie mają pojęcia o swoich obowiązkach, lekceważą wymagania lokatorów i przepisy policyjne.

Co do higieny, między innymi brakami, zauważyć się daje przedewszystkiem nieczystość wody w zbiornikach. Rezerwoary mieszczą się na strychach, są to kadzice pełne wszelkich brudów, prawie nigdy nie czyszczone, zakryte deskami i zgniętą cuchnącą słomą. Jeżeli dodamy do tego najbliższe sąsiedztwo szczurów, karaluchów, stonóg i t. p. będziemy mieli zachęcający obraz zbiornika wody w „przeciętnym” domu w Częstochowie.

Czy tak być powinno? Czy pp. właściciele domów nie czują się w obowiązku zapobiedz wszystkim tym brakom, a w szczególności baczyć na porządek rezerwoarów, które należy co miesiąc opróżniać i czyścić.

Wszak i oni wedę piją!

## Kronika miejska.

Warszawa—Petersburg—Iruck. Wkrótce uruchomiony ma być pomiędzy Petersburgiem a Iruckiem i odwrotnie nowy pociąg, złożony z wagonów I i II klasy i restauracyjnego. Pociąg ma mieć połączenie z pociągiem osobowym kolei Warszawsko-Petersburskiej.

Mianowanie. Wikariusz parafii Parzymiechy, ks. Teofil Madrzycki został mianowany administratorem parafii Tabondzin p-tu sieradzkiego.

Skananie. Mieszkaniec gminy i wsi Grabówka Michał Gaj, za różne przestępstwa został skazany przez sąd okręgowy piotrkowski na 14 lat ciężkich robót.

Pozwolenia na bufety. Dotychczas pozwolenia na bufety podczas zabaw i przedstawień na różne cele społeczne udzielał p. gubernator, obecnie zaś zmieniono i pozwolenia takie udzielać będzie p. gubernator, w porozumieniu z prezesem akcyzji.

Przeniesienie cyrkula. Cyrkul policyjny II, mieszczący się do tej pory przy ul. Dojazd, zostanie przeniesiony na ul. Piotrkowska, do domu Hertza, po dawnych koszarach dragonów.

Statystyka umarłych. Statystyka pochowanych ciał zmarłych na cmentarzu parafialnym św. Zygmunta w Częstochowie, w roku ubiegłym 1907, przedstawia się jak następuje: dorosłych 450, dzieci do lat 15 tu 1097, ze szpitala i biednych bezpłatnie 97—razem 1644. Oprócz powyższej liczby pogrzebano na miejscu niepoświęconem dwóch machomotan, Dzhangera Bajazida i Marjama Salukowa. Rok ubiegły zaznaczył się na niekorzyść 1906, gdyż liczba pochowanych zwłok zwiększyła się o 104.

Two Reformy obyczajów. W niedzielę 12 b.m. Dr. A. Wróblewski wygłosi odczyt w Piotrkowie, dokąd zarząd T-wa reformy obyczajów w Częstochowie wysła delegatów pp. S. Kiffera i W. Zerykiera celem zwołania filji tegż T-wa w Piotrkowie. Zarząd T-wa stara się o otwarcie filji i w Sosnowcu.

Pod kołami pociągu. Mieszkaniec m. Częstochowy, zdun, Stanisław Szczęsny, liczący 1. 25, wskakując wczoraj na brek pociągu towarowego № 116 o godz. 7 m. 30 rano dostał się pod koła, które odcięły, a właściwie, wyrwały prawą rękę; widocznie od upadku również cały tył głowy rozciął sobie i nogi uległy potłuczeniu. Po udzieleniu pomocy na miejscu wypadku przez felczera kolejowego, odwieziono Szczęsnego do szpitala, w którym wczoraj o godz. 5 po południu zmarł.

Podrzucone bliźniaki. Wczoraj w lesie jaskrowskim, zauważyli mieszkańcy wsi Wyczorpy Górne zawinięte w poluszcze 2-je dzieci nowonarodzone leżące pod krzakiem. Dzieci zabrano, a wkrótce wykryto i matkę wyrodną, która dzieci te skazała na zmarzenie. Jest nią służąca z Częstochówki, Zofja Geru licząca lat około 43, niezamężna stała mieszkanka wsi Wólka, gminy Chrząstów.

Poruczone dzieci: dziewczynka i chłopiec, bliźniaki, liczą 8 dni.

Przy pracy. Robotnik kolejowy Piotr Pracki, zamykając w warsztatach dystansowych przejazdową bramę uległ uszkodzeniu prawej nogi.

Na straż ogn. och. W Kłobucku, w nadchodzącą niedzielę będzie urządzona w szopie straż ogniowej zabawa taneczna, dochód z której przeznaczono na potrzeby straży ogniowej ochotniczej kłobuckiej.

Na Rakowie. Przed paru dniami kilku robotników, w przystępie dobrego humoru, zaczęło strzelać na wiat. Zaalarmowana tem policja otoczyła strzelających i osadziła ich w areszcie.

— Na skutek zarządzeń władz odnoszących wzbrownione przejechała drogą, wiodącą od Rakowa do fabryki „Częstochowianka” obok koszar kozackich, można natomiast przechodzić ścieżką przy płocie—o czem donosimy celem oszczędzenia przechodniom nieprzyjemności.

Ślub. W kościele św. Piotra i Pawła w Warszawie, odbył się dn. 7 b. m. ślub p. Władysława Przygodzkiego, kasjera drogi żelaznej Herbskiej z panną Regina Jabłońska.

— Dnia 8 stycznia odbył się ślub w Warszawie w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach p. Wandy Raklewskiej z p. Ksawerym Dąbskim, administratorem „Dzwonka Częstochowskiego”.

Ślubu udzielił nowożeńcom ks. Józef Adamczyk redaktor „Dzwonka Częstoch.”.

Z Lutni. W niedzielę odbędzie się w Lutni wspaniały koncert z udziałem zaproszonych mandolinistów, posiadających nadto wiele innych nieznanych u nas oryginalnych instrumentów. Nadto popisywać się będzie śpiewem p. Bolesław Flejzser.

Z teatru.

Wczoraj powtórzono wesoly wieczór jednoaktowy, z których najbardziej podobał się zart polityczny Riffa „Figiel p. Burzyskiego”. Oklaskiwano również farsę „Ostatnie dwa ruble”, w której wyróżnił się aktor, grający Zdzibek (na afiszu, zdaje się, nazwisko mylnie podane). Komizm jego jest spokojny i dlatego pobudza do śmiechu, należy tylko odzwyczaić się od mówienia do publiczności, stojąc przed rampą, co jest brzydka maniera niektórych aktorów prowincjonalnych.

Jutro teatr nasz dbający o ożywienie repertuaru, występuje z premierą. Jest nią najnowsza sztuka G. Zapolskiej „Ich gworo”, którą autorka nazwała „tragedią głupich”. Nazwisko Zapolskiej daje dostateczną rękojmię, że ujrzymy rzecz naprawdę wartościową, teatr więc wypelnił z pewnością publiczność—po brzęc.

Odegrana w tych dniach operetka nasuwa przykre refleksje pod adresem orkiestry teatralnej. Praydługie antrakty w naszym teatrze sprawiają, że orkiestra wykonująca przez antrakty po paru numerów. Ma to mieć oczywiście na cel uuprzyjemnienie czasu publiczności, dzieje się atoli wprost przeciwnie. Orkiestra teatralna jest wadliwie skompletowana, ma repertuar niesłychanie słaby, gra aby zbyć, maltretując słuchacza kakaofonia. Publiczność, uczęszczająca do teatru, żali się na orkiestrę, która powinna wziąć się do pracy energicznie i usunąć powyższe braki.

### Z Sosnowca.

Poświęcenie szkoły Stowarzyszenia urzędników kolei W. W. „Jedność” w Sosnowcu. Wczoraj o godz. 11½, przed południem dokonali ks. Musielewicz poświęcenia szkoły założonej przez urzędników kolei W. W. Stowarzyszenia „Jedności”. Na tę uroczystość prócz rodziców uczącej się dziatwy; personelu nauczycielskiego całego komitetu szkolnego, przybyli zaproszeni naczelnik żandarmerji stacjonarnej Iwanow, delegat z Warszawy, pomocnik naczelnika ruchu inżynier Zaborski, zawiadowca stacji w Sosnowcu Szonert, rawizor ruchu Baum racelnik sosnowieckiego depo Gawęcki, reprezentant „Gońca” i inni. Po dokonaniu akcie poświęcenia ks. Musielewicz, w krótkim przemówieniu do zebranych; zwrócił uwagę na ważność chwili w której otwierają się podwoje szkolne na przyjęcie dziatwy kolejarzkiej, spragnionej zdrowego pokarmu, wiedzy. „Jedność” stworzyła tę szkołę, niechaj szczęście Jedności w tych murach szkolnych zapanuje! takim życzeniem ks. M. zakończył przemówienie.

Następnie przemawiali w imieniu władzy kolejowej delegat warszawski, inżynier Zaborski i naczelnik stacji Szonert, wskazując na trudności jakie były do przezwyciężenia, zaczęto można było w tej formie postawić szkołę. Trudności jednak szczęśliwie pokonano, nie wszystkie poprawda, lecz dzięki wytrwałości i jedności, pozostałe także szczęśliwie będą usunięte.

Kierownik szkoły p. Wacowski, podziękowawszy za zaufanie, przyrzekł poprowadzić szkołę z pożytkiem dla kształcącej się dziatwy. Na tem zakończyła się podniosła uroczystość poświęcenia pierwszej szkoły dla dzieci urzędników kolei W. W. w Sosnowcu.

Lokal szkolny mieści się w domu kolejowym nr. 49 specjalnie przebudowanym na szkołę. Sale szkolne wielkie 8 są jasne o wielkich oknach, przestronne. Prócz tego znajdują się sale na bibliotekę, kancelarię, pokoje dla nauczycieli i nauczycielek i szatnia. Rachliwy komitet, z prezesem p. Fabianim i sekretarzem p. Łusiem na czele, urządzą na wiosnę wielkie boisko i ogród, który oddany będzie opecie uczącej się dziatwy.

Komitet zamianował lekarzem szkolnym p. Mojkowskiemu, lekarza kolejowego, który wczoraj w dniu otwarcia szkoły, na ręce prezesa p. Fabianiego złożył książeczkę oszczędności na sumę 70 kilku rubli. Pieniądze te ofiarowali p. M. jkowskiemu w wczorajszym roku urzędnicy kolejowi jako miesięczny dodatek do pensji, złożony dobrowolnie przez nich, przez p. Mojkowskiego za pierwszym razem przyjęty i złożony w banku, drugim zaś razem już nieprzyjęty.

Nowej szkole przesyłamy życzenia pomysłności na pięknej drodze oświatowej!

Ukończenie strajku. Strajk w walcowni Hr. Renard który trwał przeszło 5 miesięcy został zakończony, robotnicy przystąpili do pracy na dawnych warunkach.

Redukowanie dni roboczych. W tych dniach zredukowano pracę w fabryce Dietla do 4-eh dni, w fabryce Hildczyńskiego; również do 4 dni w tygodniu.

Pożar. Wczoraj o godz. 8-aj wiecz. wybuchnął z nieznaną przyczyną pożar w domu Szumtka na starym Sosnowcu. Na pomoc przybyła straż Miłwicka, Hildczyńskiego „Katarzyny” i Gamparów, ogień stłumiono. Szkody nieznaczne.

Upadek. Wczoraj wieczorem około domu p. Bindera na ulicy Modrzejowskiej przechodziła p. Wł. Zmaniewska która przez nieostrożność przewróciła się i uległa złamaniu nogi.

Kradzież. Do mieszkanka Berka Matke na Nivce skradli się złodzieje i skradli różnych rzeczy wartościowych na sumę rb. 70.

### Z Łodzi.

Zakończył się trwający od kilku tygodni strajk w fabryce Kestenberga (kwalnia mechaniczna), przy ul. Cegielińskiej. Strajkownik z powodu znizenia płacy o 60 kop. od towaru „Columbia”. Dziś robotnicy przystąpili do pracy, uzyskawszy za pośrednictwem stow. „Jedność” podwyżkę o 15 kop.

— Czasowy gen.-gubernator skazał 8-miu robotników za agitację strajkową na 8 miesiące więzienia każdego i wysiedlenie z miasta.

— Tow. kolei elektrycznej Łódź-Zgierz-Pabjanice wyznaczyło akcjonariuszom 6 procent dywidendy.

— Wczoraj, w południe godz. 12-ej na Plotrkowski przed domem nr. 37, ubrany elegancko rabuś, niejaki Chaja Sterling, napadł na kobietę w celu rabunku. Otoczony przez tłum, dał strzał rewolweru, ale nikogo nie trafił, po czym patrol aresztował go i osadził w więzieniu.

— Czasowy general-gubernator, Kaznakow, kazał przedstawić sobie raport o zajęciu między kapitanem Makowskim i pomocnikiem komisarza policyjnego Szekowiczem.

**Z Warszawy.**

— Sprzeniewierzenie. W firmie „Tow. akc. L. Spiess i Syn” ujawniono świeżo sprzeniewierzenie, jakiego dopuścił się jeden z dyrektorów i przedstawicieli na Królestwo, Piotr Krzyżanowski. Sprzeniewierzenie to wynosi około 30,000 rb. i polegało na kradzieży droższych towarów z magazynów, a następnie sprzedawaniu odbiorcom firmy przez K. na jego prywatny rachunek. Nadużycia te wykryto dzięki zabiegom osób stojących poza firmą. K. zdołał ukryć się, rozesłano za nim listy gończe i wczoraj nad ranem w pewnym mieszkaniu, gdzie się ukrywał, aresztowano go. Przyszła się do winy. W sprawę tę podobno jest zamieszanych kilka osób, co zapewne dalsze śledztwo wyjaśni. K. osadzono w więzieniu śledczym.

— Ciekawy dokument. Jeden z lekarzy tułajczych od archeologa p. M. Botrzyńmą odpis ciekawego dokumentu z r. 1696. Jest to protokół sekcji zwłok króla Jana III Sobieskiego z wyrozumowanymi przyczynami zgonu, polpisany przez trzy ówczesne powagi lekarskie. Do kumet, będący przyczynkiem do pojęć oraz stanu w jakim znajdowała się wiedza medyczna w owej epoce, będzie użytkowany w jednym z czasopism specjalnych.

Konkurs „Gazety Sądowej”. W 1908 r. redakcja „Gazety Sądowej” ogłosiła konkurs na artykuły prawne do „Gazety”, oznaczając termin na dz. 1 grudnia tegoż roku. W oznaczonym terminie złożono 2 rozprawy, z których żadna jednak nagrodzona nie została. Przedłużono tedy termin konkursu do d. 1 kwietnia r. z., a nadesłane w tym terminie nowe 2 prace znowu okazały się nie do druku. Znowu więc przedłużono termin nadsyłania prac do d. 31 grudnia 1907 roku, a na dzień ten nadesłano jedną pracę p. t. „Współczesna szkoła filozofii prawa (porównawcza)”, oznaczoną go-dziem „Ochota”.

**Z różnych stron.**

Sprawy górnicze. Francuski minister pracy, Viviani, podjął się pośrednictwa między towarzystwami kopalnianymi a górnikami mając na celu ustalenie pokoju w okrogach górniczych. Pośrednictwo zostało u-wiecznione pomysłem skutkiem. Na odbytej w St. Edenne konferencji komisji towarzystw kopalnianych i komisji zjednoczonych górników, w której uczestniczył minister Viviani, udało mu się nakłonić towarzystwa do skrócenia dnia pracy o kwadrans i przyznania przerwy, trwającej trzy kwadransy. Dzięki temu ustępstw, górnicy, o ile przyjmą propozycje, już obecnie będą mieli 8 godzinny dzień pracy, przewidziany dopiero na r. 1910.

**Włoch o Polakach.**

Od posta do parlamentu wiedeńskiego bar. Rogera Battaglii „Gaz. Pol.” otrzymała list r-stępujący:

Poseł Henryk Conci, przewodniczący klubu posłów włoskich w parlamencie austriackim, przysłał na moje ręce pismo, niżej podane, z prośbą o umieszczenie w prasie polskiej.

Pismo to brzmi w dosłownym tłumaczeniu, jak następuje:

„Wzruszony wieloma wyrazami sympatii, otrzymanymi od polskich gmin, stowarzyszeń, zebrał i osób prywatnych z powodu mego wystąpienia w parlamencie wiedeńskim w znanej sprawie pruskiego projektu ustawy o wywłaszczeniu, odczuwam potrzebę podziękowania publicznego.

Włosi byli zawsze przejęci podziwem dla szlachetnego i kulturalnego narodu polskiego; a świeży zamach, przeciw niemu wymierzony przez przemożnego wroga, wywołał oburzenie we wszystkich sercach włoskich.

A gdy zarówno w stosunkach wzajemnych jednostek jak i narodów nie tak nie zaletnia więzów, jak wspólne nieszczęście; ze szczególnym przejęciem śledził i śledzą przebieg tego nowego przedstawiania, Włosi Trydenccy, po-

dobnie, jak Polacy, zwalczani przez zajadłego wroga i zagrożeni w swym narodowym bycie.

Także i kraina Trydencka wie dzie bój obrony przeciw temu pangermanizmowi, który mniema, że może bezkarnie deptać prawa ian-nych narodów, który, dotąd popierany przez rządy słabe i małośmieszne, wznosi namoty na ziemi naszej, jakby ziemia zdobyta była, i żar-locenie wzerając się w krainę Trydencką, chce już prawie przeczyć jej odrębnemu bytowi i imieniu.

Więzy, łączące narody polski i włoski, mogły tylko umocnić się przez fakt, że gdy rząd pruski wymyślił i wniósł projekt ustawy wyjątkowej przeciw Polakom, potępieniej przez cały świat cywilizowany, pewien agitator niemiecki równocześnie w różnych miastach Rze-szy niemieckiej głosił krucjatę nienawiści i przesładowania przeciw ziemi Trydenckiej w myśl pewnego programu, który zmierza do wy-niszczenia żywiołu włoskiego w tej krainie.

I Polacy i Włosi Trydenccy muszą wal-czyć o swój byt narodowy z tym samym złym duchem, z tym samym wrogiem. Niechże w tym zacętym boju wzmacnia ich myśl o soli-darności duchowej w jednolitej obronie święte-go i drogiego skarbu narodowości przodków. Do nich należy zwycięstwo, gdyż jeśli przeciw sobie mają przewagę i brutalną siłę liczby, sprawa ich jest sprawą sprawiedliwości, przy-rodzonych praw i cywilizacji!

W krainie Trydenckiej—w końcu grudnia 1907.  
Henryk Conci”.

**Telegramy.**

Warszawa 9 TAP. Banda uzbrojonych ludzi wtargnęła do szpitala dla obłąkanych w Tworkach i uprowadziła znajdującą się tam na obserwacji lekarskiej Kazmierę Ostrowską, oskarżoną o liczne rabunki.

Kłecze 9 TAP. Pod miastem zrabowano pasażerów, zabrano gotówką rb. 1109 i różne towary.

Parыз 9 TAP. Bank francuski zniżył dyskonta do 3 i pół proc.

Chrystylanja 9 TAP. Zmarł na serce b. minister obrony państwowej Golst.

Czernihów 9 TAP. W osadzie Szostka, w wigilję Bożego Narodzenia (st. st.), 23-letni syn duchownego Koszpyrewa zabił wystrzałem z rewolweru ojca i matkę, a następnie sam się zastrzelił.

Woronoz 9 TAP. Aresztowano Artemowa, zabójcę zandarma Kowerina i leśniczego Ka-znakowskiego, oraz uczestnika napadu i rabunku dokonanego na stacji Kordal.

W niżnieżewickim powiecie aresztowano 14 włóscian wsi Turowa, a ogółem liczby 23 uczestników napadu na folwark właściciela ziemskiego Rusanowa. Pośród aresztowanych jest 2-oh zabójców Rusanowa.

Charków 9 TAP. Z rana dwóch bandytów wtargnęło na stację Kremiennyj, rzućili przy-rząd wybuchowy i ograbili obecnych, rabując 89 rb. Jeden z bandytów ujęty.

Riazań 9 TAP. Włóscianie wsi Filipowo-Zarajskie, ujawniwszy dwóch złodzieży z ukra-dzionym żytem, jednego zabili, a drugiego cięż-ko pobili. Pobity złodziej odesłany został do szpitala ze słabymi oznakami życia.

Madryt 8 TAP. Francuski minister spraw zagranicznych, Pichon, oświadczył w interwju-e, że zadowolony jest z przyjęcia, jakiego doznał w Madrycie. Podróż jego nie ma bynajmniej na celu jakichkolwiek zmian w do-tychczasowej polityce wspólnej Hiszpanji i Fran-cji w sprawie marokańskiej. Chodzi tylko o po-rozumiienie się dla urzeczywistnienia uchwał konferencji w Algecirasie.

Madryt 8 TAP. Dzienniki madryckie nie przestają nalegać na rząd, aby nie dał nam-ówić się do jakiegokolwiek wyprawy awan-turniczej w Maroku. Prasa mało wierzy oś-wiadczeniom Pichona.

**Odpowiedzi Redakcji.**

Panu M. Głotowskiemu w Warszawie. Ar-tykuł nie nadaje się dla „Gońca”. W kwestji wiadomej pisaliśmy już, artykuł zaś łaskawie nadesłany nie nowego nie przynosi.

Panu K. A. rządnikowi w Zawierciu. Arty-kuł niepodpisany nie dziękujemy. Niech sz. pan wyjdzie nazwisko — dla wiadomości Redakcji.

Panu Zet. Uwagi pańskie, zupełnie słusz-ne, zakomunikujemy komu należy.

Panu Danilewii B. W formie „wierszowa-nej” zapewnia pan pieć plekta za „serce

mam takie jak w sklepie karmelki” i że pan „balałam wielki”, a dalej, że „wszystko jedno mnie, pańny, mężatki, czy wdowy, chce się bawić z wamy”. Bardzo nas to cieszy, że pan taki żuch, ale wiersze pańskie słabe i spoczęły w koszu redakcyjnym.

Panu R—towi w miejscu. Pisze pan „o-becnie się znajdując w naszym mieście takie po-stacie nadszywają uczynliwiane, które mają się wyrazić zamiast uszyte, uszytowane, posia-dają bardzo dobrych charakterów, duma ich jest wyższa niż figóra, ratem z głębokim sza-cunkiem itd...” Konia temu z rządem, kto pa-na zrozumie; radzimy przejrzyć się w zwier-ciadle, a może znajdzie pan na swój „artykuł” odpowiedź...

**Rozmaitości.**

+ Z nędzara — milionerem. Skutkiem dziwnego zbiegu okoliczności przyszedł nieda-wno pewien ubogi szewc, do ogromnego milio-nowego majątku. Przed dwoma laty zmarł w Ameryce stary, 89-letni dziwak i samotnik Jo-nas Hederich, pozostawiając majątek około 20 milionów w gotówce i warsztat budowy okrę-tów, wartości także kilku milionów. Pozosta-wił też testament, w którym podał że krew-nych jego jeśli by jacy byli, szukać „należy w Niemczech, w Bawarii”. Pochodzę—pisał w tes-tamencie—z parafji Hausen koło Würzburga, skąd przed 78 laty wywędrowałem do Ameryki północnej i tutaj dorobiłem się majątku pracu-jąc zrazu jako chłopiec sklepowy, potem jako handlarz byłem wreszcie jako spekulanta w gruntach i właściciel warsztatów”. Władze a-merykańskie zwróciły się do gminy Hausen i Würzburga mimo licznych obwieśczeń nikt się do spadku nie zgłaszał. Dopiero niedawno żona pewnego szewca z Monachium, bawiąc przypadkowo w Hausen, wycytała — również przypadkowo—w urzędzie gminnym obwieśc-zenie o spadku i przypomniała sobie, że daw-no już zmarła matka jej męża, nazywała się Hederich. Powróciwszy do Monachium, opo-wiedziała całą historję mężowi, który zrazu wysłmiał ją, później atoli wziął rzecz na rozum i udał się do adwokatów. Zarządzone dochodze-nia sprawdziły, że ubogi szewc jest istotnie je-dynym krewnym i sukcesorem zmarłego w A-meryce dziwaka, a tem samem ubogi rzemie-slnik, prawie nędzara, stał się panem miliono-wej fortuny.

**W ostatniej chwili.**

**Wykrycie bandy terrorystów.**

Losanna 9 TAP. Aresztowano tu bandę, składającą się z 11 rezyjskich terrorystów na-leżących jak przypuszczają, do większej organi-zacji.

Chcieli oni pod grzbą śmierci wyłudzić od mieszkającego tu przemysłowca pałtowego 5,000 franków. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono drukarnię komitetu losuńskiego ko-munistów-anarchistów. Aresztowani nie chcą udzielić wyjaśnień.

Między nimi znajduje się dziewczynka, która nazywała się Szwarzówną. Terrorystci gro-zili policyj rewolwerami.

**Rozruchy w Chinach.**

Szanghaj 9 TAP. W prowincji Dżeczjan wybuchło p-w-tanie w pobliżu Kossung-haju. Zbranzono kościół ewangelicki i kaplicę. Spalo-no szkołę. Cudzoziemcom niebezpieczeństwo nie grozi. Rozruchy mają charakter antydy-nastyczny.

**Stowarzyszenie Wzajem. Pomo-cy Pracowników Handl. i Przemysł. m. Częstochowy** zawiadami, że w Sobotę dnia 11 b. m. urządzi w hotelu Angielskim dla swoich Członków, ich rodzin i wprowadzonych go-ści, **wieczorek tańcujący**, poprzedzony ran-tem muzycznym. Bilety wejścia dla Członków 50 kop., dla wprowadzonych gości rub. 1

Początek o godzinie 9 ej wieczorem  
Dla Pań toalety wizytowe.

s. p.  
Małgorzata z Kielaków  
**I voto STANISŁAWSKA**  
**II voto Czajkowska**

Opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 9 Sycznia 1908 r. wiek wyszy 1-t 78. Pograżeni w głębokim smutku siostra, wnu-ki i prawnuki zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy S. ej Barbary 11 Sycz-nia o godzinie 9 rano, a następnie na me-nożetwo żałobne i pochowanie zwłok na cmentarzu św. Rocha.

**St. Szczawiński**  
w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
**DELIKATESÓW**  
i towarów kolonialnych  
ogł. od 1878 r.

TELEFON № 8.

POLECA:

Wyborowe w smaku

**Ogórki Nieżyńskie**

w baryłkach po kopie i na sztuki

oraz **Rydze, Grzyby i Korniszony** marynowane  
na funty i w słoikach.

**IMPORT**  
**WIN**  
**Węgierskich**  
i  
**Francuskich.**

**BACZNOŚCI**

Szanowną publiczność Zagłębia Dąbrowskiego mam zaszczyt za-  
wiadomić, iż otrzymałszy reprezentację fabryki

**WYROBÓW ALPAGOWYCH**

czyli z białego, srebrzystego metalu, nigdy nie tracącego koloru, je-  
stem w stanie **konkurować z cenami zagranicznymi!**

Tuzin tyżeczek do herbaty od 1 rb. 40 kop. począwszy  
tyżak i widelców 3 — — — — —  
noży z ostrzami gerlachowskimi od 4 r. 75 k. pcz.  
Zaopatrzyłem sklep w obfity zapas

**WYROBÓW ZŁOTYCH i SREBRNYCH**

po cenach najprzystępniejszych.

**Pierścionki** złote masywne z próbą 56 od 2 rb. 50 kop. począwszy  
**Pierścionki** złote z brylantami — 12 — — — — —  
**Zegarki** złote damskie — — — 16 — — — — —  
**Zegarki** złote męskie — — — 35 — — — — —  
**Zegarki** srebrne — — — — — 4 — — — — —  
**Zegarki** czarne męskie i damskie — — — 2 — 25 — — — — —  
**Zegary** ściennie w różnym stylu, **Zegary stołowe, Budziki**  
i t. d. **Pucharki srebrne** z próbą 84 od 90 kop. **Złote łańcu-**  
**szki damskie** z próbą 56 od 16 rb. począwszy, **Medaliony** w  
różnych metalach, **Koralowe garnitury, Broszki, Kolczy-**  
**ki, Lornetki, Lorgnon, Binokle, Laski hebanowe** z sre-  
brnymi rączkami i t. d. i t. d.

Prócz tego, mam na składzie ogromny wybór

**Wyrobow platerowanych.**

**Kandelabry brązowe.** 1354—80—9

**J. Fürstenberg** Sosnowiec ul. Modrzejowska.

**2-KLASOWA SZKOŁA**

**Z. WIGURSKIEJ** w Częstochowie Al. III 46.

Zapisy od Nowego Roku do 25 stycznia. W szkole wykładane są:  
religia, języki: polski, rosyjski, francuski, niemiecki, arytmetyka,  
geografia, historia, nauki z przyrody, kaligrafia, rysunki, śpiewy.

Uczniowie po ukończeniu 2-klasowej szkoły mają prawo wstępu do  
8-jej klasy szkół polskich bez egzaminów, a uczniowie rzemieślni  
zwalniają się od obowiązkowego uczęszczania do szkół.

1491 **Wpisy po 20, 25, 30 rub. półrocznie.** 3—1

W szkole odbywają się korepetycje od godz 5 do 7 po popołud.

**Towarzystwo**

**„Europejska konkurencja”**

Sosnowiec, ul. Modrzejowska dom p. Turskiego.

**Wszystkie przedmioty po 20 kop.**

Między innymi towarami wyroby galanteryjne, terrakotowe,  
majolikowe i toaletowe.

Budziaty nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Pol-  
skiego i Rosji. 1475—1—1

**„Arystokratyna”**

Odnazczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we  
Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla anty-  
septycznego i odezwiążająco, już po krótkim użyciu—staje się pięć  
lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, wagi, złote plamy usuwa „Arystokratyna” po  
kilkunastu dniach użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie  
**APTECZNYM**

**Wacława ORZEŁ**

w Częstochowie, III Aleja № 48.

1485

**Ogłaszam, że tylko za rb. 2 kop. 25!**  
**pozytywkę „Symfonia”**

Dla stłumienia konkurencji nie patrząc na podwyżkę kosztów i po-  
drożenie roboczych rąk, jesteśmy w możności wskutek nagromadzonego za-  
pasu towarów, zaproponować Szan. Publiczności po bardzo niskiej cenie  
nakreconą samogrającą pozytywkę „Symfonia” z toaletowym lustrem i  
bardzo głośną i przyjemną dla słuchu muzyką, grającą różne wesołe śpiewy  
najlepszych kompozytorów (marsze, walce, polki, opery, narodowe pieśni itp.)  
Cena wytwornej, zagranicznej, politurowanej pozytywki zamiast 12 rb. tylko  
na krótki czas rb. 2 kop. 25, 3 szt. rb. 4, 3 szt. rb. 5 k. 50. Nabywca  
pozytywki „Symfonia” otrzyma przyjemną rozrywkę. Wysyłam zaraz po  
zamówieniu za zaliczeniem bez zadatki.

Proszę adresować: **Główny skład** (muzyczny) Instrumentów, Dom  
Handlowy T-wa „Chicago” Warszawa G. Prózna 30—G.

PS. Przy zamówieniu sztuk dołącza się 1 sztuka darmo. Przesyłka  
od jednej sztuki lub 3-ch kop. 40, na Syberję 75 kop.

1416 **Korzystajcie z rzadkiej okazji.** 10—4

Oddział Techniczny

**T-stwa „PROWODNIK”**

Sosnowiec. Telefonu № 202.

Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum

**T-stwo „FERRUM”**

1180 Oddział w Sosnowcu, 10—8

TELEFON № 202.

Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** Własność Rzządu Francuzkiego

WICHY ETAT

**VICHY**

WICHY ETAT

Występować się zamiany innymi wodami i dokładnie określić źródło

**VICHY CÉLESTINS**

Choroby Nerek Pęcherza i Żołądka.

**VICHY GRANDE GRILLE**

Choroby Wątroby i Przy-  
rządu Żółciowego.

**VICHY HOPITAL**

Choroby Kanałów Trawie-  
nia Żołądka, Kiszek.

**Precz z wszelką blagą.**

Kto chce nie oszukany pozostać.  
Kto chce mieć artystycznie wy-  
konanych 14 sztuk wizytowych  
fotografii za 2 rb., 14 sztuk ga-  
binetowych fotografii za 5 rb.  
oprócz tego otrzyma przepiękny  
podarunek ze swojej fotografii  
jak Broszkę, Szpilkę do Krawa-  
tu, para Spinek lub Brelok niech  
uda się do Zakładu Fotograficz-  
nego B. Wollenberga III Aleja  
№ 40.

Uwaga. Kolorowanie fotogra-  
fji darmo, czesanie i fryzowanie  
p. p. darmo.

Firma moja egzystuje od 1870 r.

Fotograf B. Wollenberg.  
1091 9—8

**Zaraz potrzeba**

3-ch pokoi z kuchnią w okolicy Re-  
dakeji „Gośca” Częstochowskiego.  
Wiadomość w redakcji.

Pokój duży, jasny w wynajęcie zaraz.  
Wiadomość Cerkiewna № 11 u gospoda-  
nia. 1489—1—1

Do sprzedania garnitur mebli pluszem kry-  
te. Krakowska Nr. 6.

**Czytelnicy**

„Gośca Częstochowskiego”  
za okazaniem niniejszych kuponów  
z dwóch kolejnych numerów

**w Teatrze Nowości**  
**(Kinematograf)**

otrzymają od zwykłych cen miejsce

**40% Ustępstwa**

w Ponedziałki, Wtorki, Środy, Czwart-  
ki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:

CZĘŚĆ I.

- 1) Piekarz czyli dramat sądowy w Wenecji;
- 2) Aresztowanie niewinnego;
- 3) Ratuj moje życie czyli ja ciebie wydaj;
- 4) Wzruszenie;
- 5) Powtórne aresztowanie;
- 6) Uniewinnienie przed Do-  
żą 1) Zapomnie; 2) Polka na weselu.

CZĘŚĆ II.

- 3) Wędrowcy Victori i Sambesi Ri-  
ver Africa); 4) Chłopak z 6 aniyem.
- Ceny miejsc: Krzesła 1 rząd 30 kop.  
2-gi rząd 15 kop.

Kupon ten należy wyśłać z numerem,  
całą kwotą do Teatru Nowości.

Fabryka wyrobów kościelnych egzystująca od 1871 roku.

Edward Romanowicz

Ma zawieszę na składzie i sprzedaje najtańszej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obręczy, ehoragwii, szandary, ornaty, kopy, baldachiny, krzyże, lampy, zyrandole, lichtarze, materje, galony, frędzle, medaliki, obrączki i t. p. Buduje oftarze nowe i stare, pozłaca. Biblioteka po zmarłym ks. ś. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.

W Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

## Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

**CENA PRENUMERATY:**  
 Na miejscowych i zamiejscowych  
 Rocznie Rb. 6.—  
 Półrocznie „ 3.—  
 Kwartalnie „ 1.50  
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 33, telefona Nr. 50, skryjka pocztowa Nr. 21.  
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ty do 7-ty wieczorem.  
 Rękopisów redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów redakcja wypłaca nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ugra, Wierzbowa 8. Dom Handlowy L. i H. Metel i S-ka Krad. Prud. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i H. Metel i S-ka. Adres ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Radzicki, hotel warszawski.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-miej stronie 20 k., na IV-ty 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadawane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowski” w Sosnowcu i Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Wacław Radzicki (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentantem „Gonia Częstochowski” w Zawiercie obok księgarni pani Z. Nubielskiej Tumbogłównia do „Gonia Częstochowski”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowski” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan J. Kofalański.

Teatr miejscowy, dziś: „I C H C Z W O R O”

Tragedja ludzi głupich w 8-ach aktach z prologiem i epilogiem przez **Gabryelę Zapolską.**

Dziś: **Teatr Nowości (Kinematograf)** nadzwyczaj interesujący program.

**PROGRAMU Lokal ogrzany.** (Patrz ogłoszenia.)

### D-ta Adolf Gelbard powrócił

Aleja II № 18 dom Ficensa w Częstochowie.

Od dnia 2 stycznia 1908 r. grywa codziennie sławną w całej Europie

**Węgierska Trupa tancerzy i śpiewaków**

DOBOS

w towarzyst. oryginalnej kapeli cygańskiej słynnego kapelmistrza BELI JONAS z Budapesztu. Fenomenalna, koncertowa, śpiewaczka operowa **Mária LADANYI.** **Józef Szymański.**

Restauracja Hotel Warszawski—Sosnowiec.

Lekarz-Dentysta  
**M. GREJNIEC**

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów. **Aleja № 10, dom p. Raicherowej, gdzie skład apteczny p. Nowicki, telefon № 109.**

**Stowarzyszenie Wzajem. Pomocy Pracowników Handl. i Przemysł. m. Częstochowy** zawiadamia, że w **Sobotę** dnia 11 b. m. urządzi w hotelu Angielskim, dla swoich Członków, ich rodzin i wprowadzonych gości, **wieczorek tańczący**, poprzedzony rautem muzycznym. Bilety wejścia dla Członków 50 kop., dla wprowadzonych gości rub. 1. Początek o godzinie 9-ty wieczorem. Dla Pań toalety wizytowe.

**KAUCJONOWANE**  
**Biuro Ogłoszeń**  
**I. BUCHWEITZ**

**Warszawa, Marszałkowska № 120, tel. 43-52.**

Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę do wszystkich 1410 pism. 20-8

### KALENDARZYK.

D. 10 Stycznia.

Imiona chrześcijańskie: dziś Honoraty P. jutro Arkadiusza i Modesta M. m.

Wschód słońca: godz. 8 m. 11, zachód godz. 4 m. 5. Przybyło dnia: 0 godzin 20 minut. Wiadomości historyczne: 149. Zgon św. Hygina, Papieża i męczennika. — Pokój z Turcją w Jassach. — 1871. Bitwa pod Le Mans.

„Rozpaczliwe położenie Niemców w Warszawie“.

W St. Petersburger Zeitung ukazała się niedawno pod powyższym tytułem korespondencja z Warszawy, bardzo boleująca nad obojętnością narodową Niemców warszawskich, a zwłaszcza nad zachowaniem się niektórych pastorów, którzy „chcą sobie podbić ludność tutejszą”. Na napisać tę — jak donosi warszawski Gонец — udalił natychmiast odpowiedzi superintendent generalny w tym samym organie petersberskim oraz w warszawskim „Zwiastunie Ewangielicznym”, przytaczając niemało ciekawych informacji o stosunkach narodowościowych, panujących w warszawskiej gminie luterskiej.

Nie jestże to sądem powierchowym — pisze superintendent — gdy cofanie się Niemczyzny przypisuje się pastorom? Dla każdego normalnie myślącego jest ono natural-

**A. K. Greene.**  
**Zbrodnia w Grammercy Park.**  
**CZĘŚĆ PIERWSZA.**

(Dalszy ciąg).

— Gdy ją znalazłyśmy, szpilek nie było. Nie pamiętam rzeczywiście, abym je widziała, ale nie zawsze można pamięci zarząd. — Jednak pozostawiłyście zapewne przed odjazdem szpilki w poduszce? — To bardzo być może; nie pamiętam. Czy mogłabym pamiętać taką drobnostkę? — Panno Karolino, czy nie masz przy sobie szpilki, podobnej do tych, jakie znajdowały się w poduszce? — Dotknęła się paska i kornierzka i potrząsnęła głową. — Nie mam, ale zapewne znajdę na gorze. — Proszę, przynieś mi. Zatrzymałam ją jednak pytaniem. — Czy która z was spała w tym pokoju ostatniej nocy? — Nie. Pierwotnie miałyśmy zamiar spędzić noc tutaj — odpowiedziała Izabella — ale Karolina uparła się spać na trzecim piętrze, mówiąc, że chciała być jak najdalej od portretowych pokoi. — W takim razie chciałabym zwiedzić ten pokój.

Poduszka do szpilek, zerwana ze zwykłego miejsca, poddała mi myśl nową.

Van Burnam, ojciec, musiał zapewne znajdować się w pokoju od podwórza, bo przesuwały się bardzo cicho około drzwi, ale skoro znalazły się we frontowym pokoju, usta im się nie zamykały. Nie zważając na ich gawędę rozejrzałam się po pokoju i zatrzymałam się przed łóżkiem, bardzo starannie posłanem. Na pytanie, czy było świeżo posłane, zapewniły mnie, że nie, dodając, że bardzo dbały, aby łóżka były porządnie utrzymane, nawet podczas ich nieobecności, i nie lubiły wchodzić do pokoju, w którym łóżka nie były posłane.

Wskazując im małą wklęsłość na gładkiej powierzchni kłody, zapytałam:

— Czy to która z was tu położyła jakiś przedmiot?

Zdziwione, zaprzeczyły ruchem głowy. — Nie rozumiem, doprawdy — zauważyła Karolina.

Prosiłam ją o przyniesienie poduszki do szpilek, a gdy ją położyłam we wskazanym miejscu, zupełnie odpowiadała wklęsłości, widocznej na kłodzie.

— Ależ to zadziwiające — zawołała Karolina. — Skąd ci podobna myśl przyszła?

Zamiast odpowiedzi, unosząc poduszkę do szpilek, umieściłam ją na części łóżka, na którym kłoda leżała zupełnie gładko.

— Podnieście ją teraz — powiedziałam. Dziewczęta spostrzegły nową wklęsłość, podobną do poprzedniej.

Widzicie teraz, gdzie leżała poduszka, zanim się znalazła na stoliku.

Następnie przypomniałam Karolinie, że mi obiecała szpilek, a po jej otrzymaniu, pożegnałam obie panny, pełne takiego podziwu, do jakiego były zdolne ich lekkie usposobienia.

XIX.

Wyraźnie postępujemy krok naprzód.

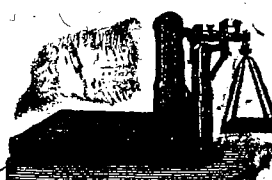
Czułam, że postąpiłam krok naprzód. Nie było to nic wielkiego, ale zawsze był postęp. Szybko o to, aby się nie zatrzymywać i wyciągnąć wnioski z tego, co widziałam, przy dodaniu niektórych faktów, o których nie wątpiłam, że mi ich dostarczy pani Boppert, posługaczka.

Nie wiedząc, czy pan Gryce uważał za stosowne rozciągnąć nademną dozór, ale w przekonaniu, że podobny środek należy do systemów jego postępowania, oddałam kilka wizyt, zanim udałam się na przedmieście, gdzie mieszkała posługaczka, a i tam nie zjechałam wprost do jej mieszkania, ale wysiadłam przed sklepem starzyzny.

Był to szerególny sklep. Nie widziałam nigdy tylu różnych przedmiotów, a przynajmniej tak natłoczonych w miejscu tak szczyptem. Nie tracąc czasu na ich oglądanie, zbliżyłam się do kobiety, pochylonej nad stołem.

— Czy znasz pani niejaką panią Boppert, zamieszkałą pod Nrem 808? — zapytałam.

(d. e. n.)



**F. BŁACHOWICZ** w CZĘSTOCHOWIE Zakład i Elektro-Mechaniczny  
 Aleja III № 58. ślusarski

Wykonuje wszelkie roboty żelazne i mosiężne. Specjalności budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piorunochronów, telefonów dzwonek elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wycimaczek, aparatów projekcyjnych, kinematografów. Za dokładność i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.



Wykonywa: pomniki, figury, portrety, otarze, rotory przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwycyfrzniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materialów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informacjami, rysunki i kosztorysy na każde żądanie. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
 Aleja III dom własny. 262

nym skutkiem postępowania Niemców, którzy, zaplani w sieciach spraw i interesów docześnie, przestali interesować się sprawami wyższymi, ożebli dla kościoła, nie biorą udziału w życiu zborowym i, lekając się ponieść straty w przemyśle, nie mają odwagi jawnego przyznania się do swej narodowości. Jeśli niemiecki zbor ewang. warszawski czują się pokrzywdzeni w prawach, jeśli skarżą się na brak nabożeństw niemieckich, czemuż nie występują ze swymi pretensjami? ani w kolegium kościelnym, ani w konsystorzu ani razu dotąd nie były podawane co do tego zażalenia. Pisują artykuły w gazetach, lecz drogą prawną otwartego, uczciwego wystąpienia przeciwko przywidzianej krzywdzie w miejscu właściwym, tę drogę omijają. Sądzę zatem, że odosobnionym jednostkom jeno zdaje się, czy wierzą, że Niemcom tutaj dzieje się krzywda.

Dla zorientowania się dokładniejszego podam kilka cyf: Zbor warszawski składa się z mniej więcej 20.000 dusz, pomiędzy nimi, licząc suto, 6.000 Niemców. Lecz chybiłby, koby przypuszczał, że wymientona liczba, to liczba obywateli Niemców, dla których obrona zagrożonej niemieckości wydawałaby się zażyciem. Zdanie nasze popiera niezachodząca bardzo liczba Niemców, którzy np. przy słuchaniu, a nawet przy pogrzebach, żądają wykonania tych czynności w języku niemieckim: reszta t. j. większość, wciąż ma wzgląd na stosunki towarzyskie, na otoczenie polskie. Dalej: Pomimo, że Niemcy stanowią zaledwie 1/3 zboru ewangelickiego, wszystkie nabożeństwa odprawiamy w 2 językach, a mianowicie każdej niedzieli po 4 nabożeństwa: 2 polskie i 2 niemieckie. Gdy podczas nabożeństw polskich kościół prawie zawsze jest przepelniony, podczas niemieckich, jeśli kolonijści z okolic Warszawy się nie zjawia, kościół świeci pustkami. Kto temu winien? Czy może my pastory, którzy kazemy tak po polsku, jak po niemiecku?

Dalej: Jeśli z około 70 dzieci ewangelickich, które z początkiem roku szkolnego zostały przyjęte do klasy wstępnej w szkole przy kościele naszym, tylko 15 mówi po niemiecku, i to kiepsko, wszystkie zaś umieją dobrze po polsku (z wyjątkiem jednego dziecka) czy my pastory dla miłości niemieckiej mamy udzielać im lekcji religii w języku niemieckim, albo odprawić nabożeństwo niemieckie przy rozpoczęciu roku? Zresztą niechajże się zgłoszą rodzice, którzy pragną nabożeństwa nienieckiego, a chętnie bodaj i dla mniej garstki dzieci odprawimy nabożeństwo w tym języku. W szkołach elementarnych język polski jest po części językiem wykładowym, ale wątpię, aby fakt ten miał kogo zdziwić lub zgorzyszyć wobec 80 procent dzieci, mówiących tym językiem. Swiątą drogą wszędzie kładziemy też nacisk największy na nauczanie języka niemieckiego.

W końcu wreszcie swego artykułu superintendent generalny wspomina, że ostatolnienic powstało w Warszawie stowarzyszenie pielęgniowania i strzeżenia niemieckości w Polsce, pod przewodnictwem estończyka, pastora Palsy, który, jak to widać z odezwy wspomnianego stowarzyszenia, jest Niemcem, choć w urzędowej liście służbowej pisze się narodowości estońskiej.

## Z dnia powszedniego.

### Wandale.

Są pośród nas osobniki, dla których dzieło sztuki lub pamiątka historyczna—to rzeczy bez wartości, istni bo istnieć muszą, ale gdyby ich nie było, to światby i tak istniał...

Takie indywidualne lekceważą sobie to, co dla każdego z nas świętością być powinno, a lekceważenie to objawia się w sposób barbarzyński.

Świątynia Jasnegórska, pełna dzieł sztuki i pamiątek historycznych, które świętością być powinny dla każdego Polaka (bo cóż nam oprócz nich pozostało?)—jest dogodnym, jakby stworzonym terenem dla niszczycielstwa.

Ileż to osób, zwiedzając, czy „modląc się w świątyni” czuje się w obowiązku zostawić po sobie smutne pamiątki. Więc wspaniałe sklepienia łukowe na górze pokryte są tysiącami nazwisk, pisanych na murze ołowiem, lub prostoplastu wyciskanych ostrzem noża; nazwisko takie czasem nie mieści się obok malowidła, ale to skropił dla skądinąd, zdrapując on je i—każdej rzeczy pamiątkę—nazwisko „wandala” zdobi mury świątyni.

To samo daje się zauważyć na częściach drewnianych kościoła. Ławki, gzymsy, parapety—wszystko to ponacinane, znaczy się siecią nazwisk i dat.

Wandale jednak nie ograniczają się na pędzie murów i malowideł; wandale ci są również—złodziejami. Pokazywano nam niedawno w kapliczce z Refektiami 66 brak leżących na wierzchu przedmiotów, które wciąż prejmują świadczającego, a których dotykać się nie powinno.

Ale dzięki człowiek nie zna świętości. I zaiste, dziwna jest jego psychologia. Rzecz skradziona wartości „kupieckiej” nie przedstawia, zabiera ją aby zanieść do domu, a więc m o d l i ć się do niej, nie pomny, że przyszedł do posiadania przedmiotu — przez kradzież. Czas doprawdy, aby społeczeństwo otrząsnęło się z zwstrętej bigoterii, tego kompromisu z sumieniem.

Skaujemy nasze zabytki historyczne—ku podniesieniu serc potomnych,—i przypominajmy o tem, karśmy co dnia niegodnych szkodników Piękną!

## Kronika miejska.

Wieczornica u handlowców, urządzona dzisiaj w sali Hotelu Angielskiego, zapowiada się wyśmienicie. Sądząc z ogólnego zainteresowania, jakie ta zabawa budzi w tubelnych kołach, wróżyć jej można świetne powodzenie. Bo też zarząd stowarzyszenia nie szczędzi zabiegów ku oświetleniu zabawy i zgotowaniu swoim członkom i ich gościom istic przyjemnej rozrywki. Program nader urozmaicony, a składają się nań: muzyka, śpiew, deklamacja i t. p. na zakończenie zaś odbędzie się tańce, które zwykłym są uwieńczeniem każdej zabawy. Słowem, kto chce doskonale się ubawić, dajna na tym wieczorku bardzo przyjemnych wrażeń.

Ogłoszenia o lekarstwach. Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnia, że ogłoszenia o środkach leczniczych nie mogą być drukowane w gazetach bez zezwolenia miejscowych zarządów lekarskich.

Rawizja. W piwiarni Michała Stomiarki przy ul. Krakowskiej № 62 dokonano rewizji, bez żadnych wyników.

Usiłowanie zabójstwa. Wczoraj około godziny 4 po południu do powracającego z Rakowa, robotnika, Kazimierza Liguta lat 19, w pobliżu fabryki „Warta” podbiegło 2 ch. nieznanymi ludzi i dali do niego 2 strzały i zbiegli. L. ciężko ranny w klatkę piersiową (ma przestrzelone płuca) został odwieziony do szpitala.

Napad. Onegdaj o godz. 6 wieczorem, przyszło 3 młodych ludzi do domu przy ulicy Krótkiej № 28 i zwrócili się do właściciela domu p. Brendala o wskazanie mieszkania szweca Oleczyka. Otrzymawszy informację, że daną udali się do mieszkania O. i poczęli stuknąć do drzwi, a gdy żona O. za drzwiami, zapylała się „kto tam”, nieznanymi dali 4 strzały i następnie zwrócili się do mieszkania naprzeciwko, w którym zamieszkuje p. Fr. Radziejewicz. również dali 2 strzały, poczem ulotnili się. Na szczęście w obydwach wypadkach nikt nie został poszkodowany.

Bandytyzm. Na przedłacego ul. Aleksandrowską Dawida Węglińskiego, około fabryki Wejnberga napadło 2 ch. ludzi, z których jeden odrazszy go trzonkiem od rewolweru zajął pieniądze. Napadnięty został przez bandytów zrewidowany i zabrano mu woreczek z 87 rb.

Aresztowanie. Podczas dokonywania rewizji w fabryce „Metalurgia” przy robotniku Antonim Sławiarskim znaleziono kilka nielegalnych gazet, za co go zaraz aresztowano.

Z kroniki urodzin i śmierci. W parafii św. Zygmunta zameldowano urodzeń: chłopców 1, dziewcząt 2; zmarł mężczyzna 1.

Kradzież. Do piwiarni Kazimierza Bodanko, przy ul. Ogrodowej № 18, za pośrednictwem wytrychów, zakradli się niewiadomi złodzieje. I zrabowali zegar ścienny, gęś, 6 funt. schabu i różnych papierosów, razem na rb. 40.

### Z Zawiercia.

Zebrańie Pol. Zw. Zaw. Ogrodników. Odbyło się zebranie kwartalne koła zawierckiego polskiego związku zawodowego ogrodników. Na żądanie zarządu warszawskiego koła zawodowego, postanowiło zawierckie koło wysłać delegata 12 stycznia 1908 r. na walne zgromadzenie w kwestii wyjaśnienia, dotyczących założenia w Zawierciu sklepu ogrodniczego. Zapisano się do Koła członków 16-tu, każdy członek wnosił udział od 10 r. do 100 rb. Dwóch delegatów będzie wysłanych do p. dyrektora Towarzystwa Akc. p. Szymańskiego, z prośbą o wydzierżawienie placu pod budowę sklepu ogrodniczego, i wydzierżawienie kawałka ziemi na ogród podręczny, spodziewać się należy, że uckynny zawsze p. dyrektor jeneralny przy-

chyli się i nacylni zadocnyć prośbie Ogr. Kola Zawierckiego.

Koło postanowiło bojkotować Niemców, nie brać od nich nasion i sadzonek, kwiatów ciętych, roślin doniczkowych, wienców pogrzebowych, które ogrodnicy mogą sprowadzać z innych miejscowości. Koło ogrodników polskiego związku zawodowego w Zawierciu prosi osoby, które handlują nasionami ogrodniczymi, składami apteczne i inne sklepy, aby nie przeskazywać ogrodnikom, nie sprowadzając nasion na sprzedaż detaliczną. Należy to do ogrodników, a nie do ludzi innego fachu, którzy w ten sposób pozbawiają ogrodników zarobku.

Koło zawierckie ogrodników protestuje przeciwko temu, aby Niemiec w naszym kraju był wynagradzany, lepiej od Polaka ogrodnika. W powiecie będzińskim jest paru ogrodników Niemców, którzy źle traktują ogrodników naszych, czyby nie można ukroczyć arogancji pruskiej? Niemcy potrafią wybornie agitować. Wysłali agentów z Niemiec, aby rozpowszechniać „największy cud natury, zawsze żywą roślinę zamartwychwstania”. Agent ci chodzą do domu do domu i obelgają ludzi którzy płacą po 75 kop. za „roślinę”, w zakładach ogrodniczych sprzedają taniej i zapowiadają żeby po tej cenie odstępowano i sprzedawać co oni.

Oszustwo niemieckie wkrótce wyda się, lecz po niewczasie.

Pe mowach mniej więcej tej treści posiedzenie zakończono o godz 6ej wieczorem.

### Z Będzina.

Przeniesienie. Kasę powiatową przeniesiono na ulicę Dąbrowską, do domu Toupaera.

Napad. Wczoraj wieczorem około zamku na Sarym mieście, kilku bandytów napadło na p. H. Mszelbaluma któremu, pod groźbą rewolwerów odebrano 17 rb. z kopiejkami. Bandyci zbiegli.

Śmierć z mrozu. Przed dwoma dniami w lesie Łagiszy znaleziono nieznajomego z nazwiska człowieka, który, jak twierdzą, zmarł wskutek mrozw.

Samobójstwo. W lesie Łagiszy, znaleziono właścicielną, który przed dwoma dniami się powiesił. Pozostawił on osmioro dzieci.

### Z Sosnowca.

Nabożeństwo. Wczoraj o godz. 10<sup>1/2</sup>, w kościełku kolejowym odbyło się nabożeństwo na intencję pomyślnego rozwoju onegdaj uroczystości otworzonej szkoły Stowarzyszenia urzędniców kolei W. W. „Jedność”. Ks. prefekt M. Siewlewicz przemówił po Mszy św. do zgromadzonej dżiatwy, zachęcając do sumiennej i owocnej pracy.

Karygodna lekkomyślność. Wczoraj podaliśmy fakt złamania nogi wskutek gołolędzi, czyż wobec możliwości częstszych podobnych nieszczęśliwych wypadków, właściciele domów nie posyłać piaskiem chodników przed domami, lub czy policja nie wyda stosownego rozporządzenia, aby zapobiedz nieszczęściom?

Przytępiany deserter. Chaim Szydłowski, deserter 94 jeniejskiego pu-ku piechoty został przytępiany w chwili, gdy chciał przejechać granicę.

Kara. Mieszkaniec Dąbrowy Górniczej Aleksander Duleba lat 80 został skazany na 14 miesięcy więzienia i wysłany do odsiedzenia kary do więzienia w Piotrkowie.

Wysłany. Za agitację strajkową w fabryce Bauertza w Mijaczowie został skazany robotnik Jan Piłaciński na trzy miesiące więzienia a po odsiedzeniu kary więziennej na wyсылkę w głąb Rosji na czas trwania stanu wojennego.

Aresztowanie. Na ulicy Modrzejskiej aresztowano M. Jęzsa Haimjosa, który w towarzystwie kilku młodych ludzi stał na rogu Modrzejskiej.

### Z Łodzi.

Nocy wczorajszej do domu przy ul. Władzkiej 23 wpadło kilku ludzi, ściganych przez patrol dragonów, i uciekło się w jedum z mieszkań, Dragoni poczęli się dobijać, a wreszcie rozpoczęli strzelanie, wskutek której odniosły rany następujące osoby: Alzenberg, rządca domu Karol Rapczyński i Eugenia Kapf. Aresztowano kilkanaście osób.

Na ul. Pańskiej 64 do kntoru aseniaczywego wpadło czterech bandytów; ciężko zranili zarządzającego, Karola Hermana, poczem zabrali z kasy 150 rb. i zbiegli.

W Fabianicach dwóch ludzi strzelało do strażnika, Jakubiaka, którego ciężko zranili. Towarzyszący strażnikowi zadarm strzelał do napastników, lecz bezskutecznie.

Na inkasenta „Noue Lodzer Zeitung”, Wajngolca, napadli bandyci i zrabowali mu 40 rb. gotówką, oraz weksle i inne dowody.

W fabryce rękawiczek Auricha zastrajto-

walo kilkunasta krojczych, żądając podwyżki płacy.

Do piekarni Bredowa (Kujns 34) wpadli bandyci i zrabowali kilkadziesiąt rubli. Pościg patrolu za bandytami był bezskuteczny.

**Z Warszawy.**

**Ważny projekt.** Czytamy w „Gazecie Handlowej”. Już od dość dawna ponoszona została myśl niezależnienia naszego handlu drzewnego od Niemców. Sprawa ta dzisiaj, wobec haśle rozwoju przemysłu i handlu krajowego i odwetu na drogą za zakusy niemieckie na prawa Polaków w zaborze pruskim, nabiera tem większego znaczenia. D. 66 przypominie, że Królestwo rok rocznie opłaca 150,000 rb. Niemcom w postaci procentów, prowizji, komisowego i t. p., a to dlatego, że nie posiadamy odpowiedniej przystani na Wiśle, ani giełdy drzewnej, któreby mogły zorganizować i zorganizować cały nasz handel drzewny.

W swolm czasie wskazywano Włocławek, jako najodpowiedniejszy punkt do urządzenia portu i giełdy drzewnej. Gdyby ten projekt dało się urzeczywistnić, to po pierwsze—kraj zaoszczędziłby wyżej wspomniane 150,000 rb. rocznie, po drugie—budowa portu dałaby prace tysiącom ludzi, wreszcie zogniskowanie tej ważnej gałęzi naszego handlu wyrobi nowe stoki handlowe, nowe potrzeby, dla zaspokojenia których powstają nowe zakłady handlowe i przemysłowe itd.

Oto projekt finansowy budowy portu opracowany w swoim czasie na żądanie władz we Włocławku.

Wykonanie od dawna zaprojektowanej i zatwierdzonej budowy portu drzewnego, urządzenia giełdy dla materiałów leśnych, kanalizacji, wodociągów, pobudowania zakładu gazowego, linii podjazdowej do Wisły i innych robót, pozostających w związku z podniesieniem dobrobytu i handlu, a także zdrowotności m. Włocławka—może być przeprowadzone w sposób następujący:

1. Należy wyjednać u władzy zezwolenie na wypuszczenie 6% obligacyjnej pożyczki w sumie 500,000 rb., na warunkach zatwierdzonych 23 listopada 1903 roku dla miasta Radomia.

2. Ponieważ władza państwa przyszła do przekonania, że budowa portu w Włocławku jest niezmiernie ważną i niezbędną dla interesów kraju i państwa, przeto byłoby pożądanem, aby w każdym wypadku, przez kogokolwiek i na czyjkolwiek rachunek port byłoby pobudowany, administracja portu oddana była kupieckiej korporacji, albo specjalnej komisji mieszanej.

3. Należy wyjednać u general-gubernatora rozszerzenie praw dla „Włocławskiego zgrupowania kupieckiego” w rodzaju warszawskiego Urzędu Starszych kupców, by ta instytucja, w razie potrzeby, mogła łącznie z magistratem miasta wypożyczać w banku państwa, lub w innych finansowych instytucjach, albo też od osób prywatnych potrzebując sumę na hypotekę portu i pod zastaw dochodów z tegoż.

4. Zarząd zgrupowania kupieckiego, złożony z 5 osób, obowiązany ma być do wczesnego zorganizowania administracji portu i giełdy drzewnej.

5. W planie budowy powinna być przewidziana na przyszłość budowa linii kolejowej od stacji do portu i możliwość powiększenia tego ostatniego, a także urządzenie składów dla drzewa.

6. Należy wyjednać u zarządu komunikacji wodnych zakaz spławu materiałów leśnych, tratw—bez konosamentów, by bank państwa i inne kredytowe instytucje, na zasadzie tych dokumentów, mogły wydawać pożyczki ze spłaty, lub wykupem konsumentów w kasie powiatowej w Włocławku lub w banku jakimkolwiek. Tym sposobem kupy nie będą zależni od banków toruńskich i bydgoskich, oraz od komisjonerów.

— Wobec bojkotu przemysłu niemieckiego. W Londynie powstała spółka handlowa p. t. „Sarmatia”, mająca na celu pośredniczenie i robienie wszelkich ułatwień w stosunkach handlowych naszego kraju z Anglią. Dokładny adres jej brzmi: „Sarmatia”, Exportand Import Trading Co. 10 de Beauvoir sb. London N.

**Ankieta Sienkiewicza w sprawie wywłaszczenia.**

Emile Verhaeren, koryfeusz współczesnej poezji francuskiej pisze:

Jeżeli jak naród zasługuje na miłość i podziw wszystkich innych, to z pewnością was; tak wprost bohaterki i tak wysłone nieszczęśliwy. Poci wasi, to drogowaskazy sumienia europejskiego, a bohaterowie wasi tak samo wielcy, jak ci, których świat cały najpoważniejszą opinią. I dlatego właśnie nowe przesładowania, skierowane przeciw Polsce, o burzącą bardziej, niż jakkolwiek inne. Są one brutalne jak gdyby godzić miały w jakieś naród barbarzyński, podczas gdy w rzeczywistości znęcają się nad narodem z północną najpięknym. Na to niema usprawiedliwienia. Pragnę wierzyć, że całe niemy myślenie nic z tem nie mają wspólnego i że czas jeszcze zapobiedz zmiemu, dzięki protestom wydobycyającym się z tego właśnie kraju, który was uciska. Gdyby nie tak być miało, gdyby kraj Goethego, Schillera, Kanta i Nietschego, tak bardzo zapomniał miał o swem przeznaczeniu, nicby innego nie pozostało, jak wliczyć rząd pruski w potworne kraje Wschodu. Bo zaiste znaczyliby to, że na własne zszczęszenie dzielnymi pracuje rękoma.

*Emile Verhaeren.*

Henri Welschinger, członek Instytutu francuskiego (Akademii nauk moralnych i politycznych), który ogłosił wiele szlachetnych publikacji o sprawach polskich:

Nie czekałem na wymowny protest pański, by ze wszystkich sił powstać przeciw przesładowaniom niemieckim w Polsce. Wypowiedziałem już (La Revue Hebdomadaire z dnia 9 czerwca i 6 lipca 1907 r.) cały smutek, jakim mnie przejmują to barbarzyństwo, dla którego brak nazwy. I nadal protestowaniu będą przeciw przysuwowemu wywłaszczeniu Polaków i przeciw męczeństwu ich dzieci. Jako Alzateczyk, nie mogę zapomnieć, że i mój kraj jest chwilowo pod innym prawem, niż francuskie i wraz z całą Alzacją powtarzam słowa poety facullskiego: „non ignora mali, miseris succurrer disco”.

*Henri Welschinger.*

**Państwo praworządne a wywłaszczenie z ziemi.**

Wiedeńska „Zeit” pomieszcza artykuł hr. Dzieduszyckiego, zatytułowany jak wyżej, a traktujący o projekcie wywłaszczenia Polaków w Prusiech.

Eks-minister Galicji zaznacza słusznie, że projekt rządu pruskiego zmierza do pozbawienia Polaków nie prawa narodowościowego, lecz prawa obywatelskiego, przysługującego każdemu człowiekowi. Ten sam zresztą charakter nosi projekt Rzeszy niemieckiej o prawie gromadzeń, który chce wykluczyć język polski z wszelkiego życia publicznego. Nie dziw więc, że w sejmie bawarskim potępiono projekt prawa o gromadzeniach; na potępienie takie najbardziej zasługuje projekt pruski o wywłaszczeniu. „Nawet gdyby było prawdą — mówi hr. Dzieduszycki — że ekonomiczny wzrost Polaków zagraża w czemkolwiek rozwojowi niemieckiemu na Wschodzie, co faktycznie nie jest prawdą, podobne, jak zamierzona, interwencja państwa i w celach państwowych w stosunku prywatno-prawne mieszkańców jest sprzeczną z ogólnie w Europie ustanowionemi zasadami prawnymi, zagraża swobodzie zarobkowania i opuszcza normy, przyjęte przez każde, na prawie oparte państwo, natomiast w niebezpieczny sposób zmierzając ku samowoli... Różnica między państwem despotycznym a państwem na prawie opartem, polega właśnie na tem, że mieszkańcy państwa ostatniego nie są zagrożeni utratą swej wolności lub ograniczeniem swego prawa własnościowego, jeżeli przez swe postępowanie własne (indywidualne) nie wywołali przeciw sobie kary, przez ustawodawstwo przewidzianej”. Tymczasem rząd pruski ogranicza swobodę i prawo własnościowe pewnej kategorii obywateli nie za ich czyny, ale za ich pochodzenie lub sposób myślenia. To też nie dziw, że projekt ten wywołał zdumienie u Polaków, odróżniających zresztą rząd pruski do narodu niemieckiego — posiadającego ściśle i doskonale wyrobione poczucie prawa.

Oburzenie, panujące w Polsce, jest zupełnie zrozumiałe. Są kraje, w których istnieje jeszcze konfiskata mienia jako kara, ale wszystkie kary wymierzane są za przewińienia określone i to indywidualnie. Tymczasem rząd

pruski chce karać całą kategorię obywateli, bez żadnej winy będących.

Projekt pruski odróżnia się także jasnie od istniejących jeszcze w różnych krajach ograniczeń prawnych, któremi są dotknięte pewne klasy lub warstwy ludności; jak naprzykład prawem, zabraniającem żydom nabywania własności ziemskiej. Jakkolwiek wszystkie te ograniczenia są potępiania godne, są one tylko zakazami i jeszcze nie sawierają w sobie tej obidy, którą posiada prawo wywłaszczenia, będące zamachem na prawo istniejące.

Wreszcie hr. Dzieduszycki zupełnie słusznie wykazuje, że projekt pruski nie jest wymierzony przeciw szlachcie lub przeciw wiekowej własności ale przeciw całemu narodowi. Cały artykuł związany i treściwy zawiera istotnie „uwagi godne” argumenty, jak to „Zeit” zaznacza.

**Telegramy.**

**Warszawa 10 TAP.** W nocy, na stacji Sokółów, Siedlecko-Malkińskiej drogę żel., na pocztę pociągową przywiezioną konno z Sokółowa, rzucono bombę. Zabity żołnierz ochrony, 2 żołnierzy ciężko rannych, 8 lekko, prócz tego ranieni ciężko: pocztyljon, urzędnik kolejowy i 3 ch oficjalistów kolejowych lekko ranieni. Dwóch bandytów zabitych, reszta zbiegła. Pięniądze ocalały.

**Siedlce 10 TAP.** W osadzie Adamowie, pow. łukowskiego zabity został strażnik ziemski.

**Moskwa 10 TAP.** Został otwarty zjazd akuszerów i ginekologów. Przybyło około 150 osób.

**Ekaterynostaw 10 TAP.** Pomiędzy stacjami Sadka i Mochanowo znajdujący się w aresztantkim wag nie 16 aresztantów, rzucili się na 7 żołnierzy konwojujących ich. Żołnierze zmuszeni byli dać ognia. 5 aresztantów zostało ranionych.

**Ekaterynostaw 10 TAP.** W Debalewie dwóch uzbrojonych bandytów z rewolweru zabili maszynistę.

**Kistowodzk 10 TAP.** Na stacji Niezłobnaja zabito żandarma.

**Mstisław 10 TAP.** Ujęto 4 bandytów, których zrabowali szlachlicowi Okuliczowi 2,520 rb.

**Atkarsk 10 TAP.** Już 5 dni szaleje burza śnieżna. Ruch towarowy przerywany. W niektórych miejscach grubość śniegu dochodzi do 4-ch arsz.

**Uralsk 10 TAP.** Szaleje straszna burza. Począta wysłana z Siola Pokrowskiego gub. orenburskiej, w Ilekje, gub. Uralskiej zgięta.

**Wenden 10 TAP.** Szaleje tu już 3 dzień burza śnieżna Pociągi nadchodzą z opóźnieniem kilkugodzinnym.

**Berlin 10 TAP.** Z powodu interpelacji w parlamencie o wprowadzenie w Prusach powszechnego, równego prawa wyborów, zrana około 1000 robotników urządził manifestacyjny pochód przed parlamentem i naokoło pałacu królewskiego. Ozoło południa tłum ten powiększył się kilkakrotnie. Gdy przyjechał przed parlament Bülow, wielu kłaniało się kapelusząmi i wznosiło okrzyki. Jednocześnie zaś z przeciwnej strony słychać było okrzyk na cześć powstania, prawa wyborczego.

**Berlin 10-TAP.** Wczoraj wieczorem odbyło się 35 socjaldemokratycznych zebrań, w sprawie protestu, przeciw pruskiemu prawu wyborczemu. Po ukończeniu zebrań znaczne grupy uczestników zebrań usiłowały wedrzeć się do środka miasta, lecz policja rozprędziła ich. Jednej grupie ludzi złożonej z 300 osób udało się podejść pod pałac królewski, lecz tam zaraz byli rozprędzeni.

**Zawiadomienie.**

Dla wygody sz. odbiorców przyzwoyczożonych do cen podług taryfy kopowej wydaliśmy nowy cennik na szkło tafłowe obliczonemi na kopy i prosimy wszystkich zainteresowanych o łaskawe zwrócenie się z żądaniem w tej sprawie pod naszym adresem.

Cennik taryfy kopowej wysyłamy pocztą gratis.

Z poważaniem  
Towarzystwo akcyjne  
dawniej **Emil Haebler.**  
Huty szklane w Piłkowie.

<b>SKŁAD WIN</b>	WĘGERSKICH I AUSTRYJACKICH	Ro k	POLECA	<b>M. S U E S S E R</b> <b>KRAKÓW</b>
	KONIAKÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH	zalożenia		
Własnego wyrobu odstają, sławną śliwowiec		1 8 6 8		PLAC DOMINIKANŚKI № 5. Dostawa win dla W-go Duchowieństwa w Królestwie.



**Sł. Szczawiński**  
w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
**DELIKATESÓW**  
i towarów kolonialnych  
ogz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

POLECA:

Wyborowe w smaku

**Ogórki Nieżyńskie**

w baryłkach po kopie i na sztuki

oraz **Rydze, Grzyby i Kerniszony** marynowane  
na funty i w słoikach.

**IMPORT**  
**WIN**  
**Węgierskich**  
i  
**Francuskich.**

**BACZNOŚĆ!**

Szanowną publiczność Zagłębia Dąbrowskiego mam zaszczyt za-  
wiadomić, iż otrzymawszy reprezentację fabryki

**WYROBÓW ALPAGOWYCH**

czyli z białego, srebrzystego metalu, nigdy nie tracącego koloru, je-  
stem w stanie **konkurować z cenami zagranicznymi**

Tuzin tyzerek do herbaty od 1 rb. 40 kop. począwszy  
tyłek i widelców 3 — — — — —  
noży z ostrzami gerlachowskiemi od 4 r. 75 k. pecz.  
Zaopatrzyłem sklep w obfity zapas

**WYROBÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH**

po cenach najprzystępniejszych.

**Pierścionki** złote masywne z próbą 56 od 2 rb. 50 kop. począwszy  
**Pierścionki** złote z brylantami — 12 — — — — —  
**Zegarki** złote damskie — — — 16 — — — — —  
**Zegarki** złote męskie — — — 35 — — — — —  
**Zegarki** srebrne — — — 4 — — — — —  
**Zegarki** ozarne męskie i damskie — 2 — 25 — — —  
**Zegary ściennie** w różnym stylu, **Zegary stołowe**, **Budziki**  
i t. d. **Pucharki srebrne** z próbą 84 od 90 kop. **Złote łańcu-**  
**zki damskie** z próbą 56 od 16 rb. począwszy, **Medaliony** w  
różnych metalach, **Koralowe garnitury**, **Broszki**, **Kolczy-**  
**ki**, **Lornetki**, **Lorgnen**, **Binokle**, **Laski hebanowe** z sre-  
brnymi rączkami i t. d. i t. d.

Prócz tego: mam na składzie ogromny wybór

**Wyrobow platerowanych.**

Kandelabry bronzowe. 1854—30—10.

**J. Fürstenberg** Sosnowiec ul. Madrzeziowska.

**WODA KOLONKA**  
Jdeć do wszelkich zapachów  
O niedoścignionym aromacie nad-  
zwyczaj orzeźwiająca, stała się obecnie  
**Woda Kolonka № 4711**  
niezbędna dla wszystkich osób z do-  
brego towarzystwa.  
**FERD. MÜLHENS** w Kolonii i w Rydze  
Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości.

**„Arystokratyna“**

Odnaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we  
Lwowie medalem złotym i dyplomem.

**„Arystokratyna“** działa przez swą zawartość węgla anty-  
septycznie i ożywiająco, już po krótkim użyciu—staje się pić  
lśniaco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.  
Piegi, zmarszczki, wągrzy, żółte plamy usuwa „Arystokratyna“ po  
kilkunastu dniach.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

**A P T E C Z N Y M**  
**Wacława ORZEŁ**

1485.

w Częstochowie, III Aleja № 48.

**Dla kaszlących i osłabionych**

**EKSTRAKT i KARAMELKI**

**LELIWA**

w Warszawie, ul. Zielna № 21. Tel. 59—54.

1084

Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach. 10—6

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Redaktor Mieczysław Suranowski.

**Zakład ginekologiczno-akuszerski**  
**D-ra J. KOLIŃSKIEGO**

b. ordynatora kliniki ginekologicznej

w Warszawie przy ul. Nowo-Jasnej № 6 telef. 198.15.

Dla kobiet z chorobami chirurgicznymi i ginekologicznymi i dla mających  
odbyć poród. Zakład urządzony według wszelkich zasad higieny i chirur-  
gji. Ogrzewanie centralne, elektryczność, winda, sala porodowa, operacyjna  
opatunkowa. Pracownia dla celów diagnostycznych chemiczna i anatom-  
patologiczna.

1478

Cena od 3—8 rb. dziennie.

10—3

**2-KLASOWA SZKOŁA**

**Z. WIGURSKIEJ** w Częstochowie Al. III 46.

Zapisy od Nowego Roku do 20 stycznia. W szkole wykładane są:  
religia, języki: polski, rosyjski, francuski, niemiecki, arytmetyka,  
geografia, historia, nauki z przyrody, kaligrafia, rysunki, śpiewy.

Uczniowie po ukończeniu 2-klasowej szkoły mają prawo wstępu do  
3-iej klasy szkół polskich bez egzaminów, a uczniowie rzemieś-  
lniczy zaliczają się do obowiązkowego uczenia do szkół.

1491 **Wpisy po 20, 25, 30 rub. półrocznie.** 3—2

W szkole odbywają się korepetycje od godz 5 do 7 po połud.

**Precz z wszelką blagą.**

Kto chce nie oszukany pozostać.  
Kto chce mieć artystycznie wy-  
konanych 14 sztuk wizytowych  
fotografji za 2 rb., 14 sztuk ga-  
binetowych fotografji za 5 rb.  
oprócz tego otrzyma przepiękny  
podarunek ze swojej fotografji  
jak Broszka, Szpilkę do krawa-  
tu, para Spinek lub Brelok niech  
uda się do Zakładu Fotograficz-  
nego B. Wollenberga II Aleja  
№ 40.

**Uwaga.** Kolorowanie fotogra-  
fji darmo, czesanie i fryzowanie  
p. p. darmo.

Firma moja egzystuje od 1870 r.  
Fotograf **B. Wollenberg.**

1091

8—8

Przekona się każdy dobrocią, kto  
kupi najnowsze meble z artyst., z-  
nem wykonaniem.

Duży wybór i bardzo tania  
**Specjalna pracownia mebli**  
**H. Kamin**

w Częstochowie II-ga Aleja № 40,  
mieszk. № 22.

Przyjmuje zamówienia na większą  
10 budowlę 1—1

**Potrzebny** zarządcy spółnik z kapita-  
łem 3000 rubli na wy-  
nalazek dający 75% czystego zysku—handlo-  
wie, techniki lub mehaniki. Oferty Redak-  
„Gońca Częstochowskiego.” 8—1—1

**Do wynajęcia**  
w każdym czasie 5 pokoi, przedpokój i ku-  
chnia na 1-em piętrze. Teatralna Nr. 35  
w Częstochowie, wiadomość w miejscu. 6—1

**Potrzebny** zaraz zdolny brzoźnik i dry-  
kier do lutowania i wyginania żyrandoli  
i rur mosiężnych. Wiadomość w Redakcji  
„Gońca Częst.” 7—4—1

**Pianino** nowe krzyżowe za bezcen sprze-  
dam. Teatralna Nr. 24 m. 1. 9—1—1

**Udzielam** bezpłatnie lekcji niemiec-  
kiego języka, za 6 rubli  
miesięcznie. Wiadomość w Redak. „Gońca  
Częstochowskiego.” 5—1—1

**Motor** nautyczny na 2 konie parow. jest  
do sprzedania zaraz. Wiadomość  
w Red. „Gońca Częst.” 6—4—1

Tylko u **MICHOTKA**  
KUPUJCIE

**Pączki olbrzymie**

z wiankami zawsze gorące i faworki.  
Cukiernia II Aleja № 28.

**Okazanie** 3 łóżka stylowe do sprze-  
dania zaraz. Wiadomość  
w Red. „Gońca Częstoch.” 4—1—1

**2** pokoje, przedpokój umeblowane—osobne  
wejście frontowe—do wynajęcia zaraz.  
Częstochowa, Ogrodowa 14, biuro technicz.  
Zaski. 1193—3—1

**S** klep spożywczy, do sprzedania zaraz, ul.  
św. Rocha Nr. 78. 2—3—1

**P**otrzebna nauczycielka (chrześcijańska) z  
gruntemnym polskim i rosyjskim językami  
oraz władająca niemieckim. Oferty złożyć  
proszę do Redakcji pod literami „J. H.” 1—1—1

**Potrzebni chłopcy**

lub dziewczęta do roznoszenia „Goń-  
ca Częstochowskiego.” Wiadomość  
w Administracji „Gońca.” 3—1

**Czytelnicy**

„Gońca Częstochowskiego”  
za okazaniem niniejszych kuponów  
z dwóch kolejnych numerów

**w Teatrze Nowości**  
**(Kinematograf)**

otrzymają od zwykłych cen miejsce

**40% ustępstwa**

w Ponedziałki, Wtorki, Środy, Czwart-  
ki i Piątki.

**Program na bieżący tydzień:**

**CZĘŚĆ I.**

1) Piekarczy czyli dramat sądowy w  
Wenecji; a) Aresztowanie niewinnego;  
b) Ratuj mojego syna czyli ja ciebie  
wydam; c) Więzienie; d) Powtórne are-  
sztowanie; e) Uwolnienie przed Do-  
żą; f) Zapójno; z) Pochła na weselu.

**CZĘŚĆ II.**

3) Wodospady Victori i Sambesi Ri-  
ver Afryka; 4) Chłopak z 6 smysłem.  
Ceny miejsc: Krzesła 1 rząd 30 kop.  
2-gi 18 k. Galeryja 12 kop.

Kupon ten należy wyciąć z numeru,  
celem okazania go w Teatrze Nowości.